

UZASADNIENIE

K. K. (1) została oskarżona o to, że w dniu 28 sierpnia 2015 r. w radomsku, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami wzięła udział w pobiciu małoletniego K. G. poprzez duszenie, wielokrotne uderzanie rękoma oraz kopanie po całym ciele, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci urazu szyi z zasinieniem tylnej powierzchni szyi, stłuczenia klatki piersiowej o stronie lewej, urazu kręgosłupa w odcinku L-S z oderwaniem fragmentu kostnego od dolnego bieguna dolnego prawego wyrostka stawowego L3, co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała na okres powyżej dni siedmiu, czym naraziła pokrzywdzonego na nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 k.k., tj. o przestępstwo z art. 158 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Radomsku wyrokiem z dnia 19 października 2016 roku w sprawie sygn. akt II K 18/16 oskarżoną K. K. (1) w miejsce zarzuconego jej czynu uznał za winną tego, że w dniu 28 sierpnia 2015 roku w radomsku działając wspólnie i w porozumieniu z A. K., K. K. (2) i A. S. (1), wzięła udział w pobiciu małoletniego K. G., w którym to pobiciu w/w narazili pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k., przy czym wszyscy oskarżeni i każdy z osobna spowodowali u K. G. rozstrój zdrowia psychicznego na czas przekraczający siedem dni, a mianowicie zaburzenia nerwicowe pod postacią zaburzeń adaptacyjnych początkowo jako zaburzenie stresowe pourazowe, czyli jako ostra reakcja na stres, a następnie pod postacią postępujących zaburzeń adaptacyjnych, K. K. (1) spowodowała u pokrzywdzonego uraz szyi z zasinieniem tylnej powierzchni szyi, które to obrażenie ciała naruszyło czynności narządów ruchu na czas nieprzekraczający siedem dni, a ponadto w wyniku pobicia pokrzywdzony K. G. doznał urazu kręgosłupa na odcinku L - S z oderwaniem fragmentu kostnego od dolnego bieguna dolnego prawego wyrostka stawowego L3, które to obrażenie naruszyło czynności narządu ruchu na czas przekraczający siedem dni oraz stłuczenia klatki piersiowej po stronie lewej, które to obrażenie naruszyło czynności narządu ruchu na czas nieprzekraczający siedmiu dni, przy czym czynu tego dopuścili się publicznie i bez powodu okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, tj. przestępstwa wypełniającego dyspozycje art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 57 a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 1 k.k. i art. 57 a § 1 k.k. wymierzył jej karę 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 57 a § 2 k.k. orzekł od oskarżonej K. K. (1) na rzecz pokrzywdzonego nawiązkę w kwocie 1800 złotych.

Zwolnił oskarżoną od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, przejmując je w całości na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżyła oskarżona K. K. (1) oraz jej obrońca z urzędu.

Obrońca zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze. Na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażącą niewspółmierność wymierzonej kary 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności, której dolegliwość przekracza stopień winy oraz nie uwzględnia celów, jakie kara winna spełnić w zakresie prewencji indywidualnej i społecznego oddziaływania. Zdaniem skarżącego na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na zasadniczy wymiar kary, zachodzi wyraźna dysproporcja między karą wymierzoną, a karą sprawiedliwą, zasłużoną, orzeczona w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary. Podnosząc powyższe obrońca wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonej K. K. (1) kary 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Oskarżona zaskarżyła wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze, również podnosząc zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary pozbawienia wolności, Ponadto oskarżona zakwestionowała ustalenia faktyczne związane z jej udziałem w sprawie, błąd których miał znaczenie dla wydanego w sprawie wyroku. W ocenie skarżącej udział jej osoby w zajściu był znacznie mniejszy, aniżeli pozostałych współoskarżonych, starała się ona jedynie rozdzielić szarpających, stąd chwycenie przez nią pokrzywdzonego za szyję. Ponadto podniosła, iż na skutek zdarzenia sama także doznała obrażeń (po upadku razem z pokrzywdzonym). W konkluzji oskarżona zawarła wnioski zarówno o

zmianę wyroku poprzez złagodzenie kary pozbawienia wolności, jak i o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego jej rozpoznania przez sąd rejonowy.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca oskarżonej popierał własną skargę apelacyjną i wnioski w niej zawarte. Popierał także apelację oskarżonej.

Prokurator wnosił o nieuwzględnienie obu złożonych środków odwoławczych i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje oskarżonej i jej obrońcy okazały się być zasadne w takim stopniu, że w wyniku ich uwzględnienia powstały podstawy do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie wymierzonej oskarżonej K. kubik kary pozbawienia wolności do wysokości 1 roku i 6 miesięcy.

Pomimo, iż obie apelacje – jak to wynika z nagłówków środków odwoławczych - podnosiły zarzut rażącej niewspółmierności kary, to dodatkowo z uzasadnienia apelacji K. K. (1) można wywnioskować, iż oskarżona zanegowała także ustalenia faktyczne dotyczące jej udziału w przedmiotowym zajściu tj. ocenę swojego zachowania polegającego na chwyceniu za szyję pokrzywdzonego K. G., a następnie upadku razem z nim na podłozę. Jak twierdzi oskarżona, na skutek owego upadku ona sama także doznała obrażeń ciała w postaci powierzchniowego urazu podudzia i stłuczenia kolana. Swoją reakcją polegającą na chwyceniu pokrzywdzonego za szyję oskarżona oceniła natomiast, jako próbę rozdzielenia szarpiących się pokrzywdzonego i oskarżonego (oskarżonych). Następnie K. K. (1) podniosła, iż po upadku nie mogła chodzić, a więc nie mogła także bić pokrzywdzonego w chwili zajścia.

Tymczasem sąd odwoławczy zważył, że ustalenia poczynione przez Sąd I instancji, a dotyczące sprawstwa oskarżonej w zakresie czynu z art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 57 a § 1 k.k., są prawidłowe, gdyż stanowią wynik nie budzącej żadnych zastrzeżeń oceny zebranych w sprawie dowodów. Oskarżona nie wykazała w żaden sposób, aby rozumowanie Sądu pierwszej instancji, przy ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów w tej części, było wadliwe, bądź nielogiczne. Ocena wartości tych dowodów została dokonana przez Sąd pierwszej instancji wszechstronnie, we wzajemnym ich kontekście z innymi dowodami, zgodnie z wiedzą i doświadczeniem życiowym i jako taka korzysta w pełni z ochrony art. 7 k.p.k.

Nietrafne są zarzuty podniesione w apelacji oskarżonej dotyczące błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, polegające na błędnym ustaleniu jej udziału w całym zdarzeniu, w tym sprawstwa oskarżonej w zakresie spowodowania rozstroju zdrowia pokrzywdzonego związanego z naruszeniem czynności narządu ruchu tj. uraz szui. Z zeznań tak K. G., jak i innych świadków, których depozycje przytoczył w pisemnych motywach wydanego orzeczenia sąd I instancji, wynika w sposób nie budzący wątpliwości, iż całe zajście w dniu 28 sierpnia 2015 roku poprzedzało ubliżanie pokrzywdzonemu, w którym brali udział wszyscy oskarżeni (łącznie cztery osoby), a następnie uderzenie w twarz pokrzywdzonego dokonane przez K. K. (2), to dopiero po takim „wstępie”, w bezpośrednim następstwie powyższego doszło do szarpania K. G.. Co więcej, w początkowym etapie zajścia także sama K. K. (1) wykazywała samodzielne, agresywne zachowania wobec pokrzywdzonego takie jak rzucenie w K. G. batonem, a także uderzenie go w twarz z otwartej dłoni. Słusznie także w oparciu o te same wymienione powyżej dowody (a także wyjaśnienia samej oskarżonej) ustalono, iż zachowanie K. K. (1) polegało m. inn. na pchnięciu i przewróceniu pokrzywdzonego, a następnie przytrzymywaniu go za szyję. Tym zachowaniom oskarżonej towarzyszyły inne przejawy agresji ze strony pozostałych współsprawców. Słusznie także ustalono, iż zachowania wszystkich osób były dokonane w ramach działania wspólnie i w porozumieniu w rozumieniu kodeksu karnego (porozumienie dokonywane na bieżąco podczas trwania zajścia). Nie sposób jest także uznać, by w trakcie całego zajścia, któreś z zachowań podjętych przez oskarżoną było dokonane nie przeciwko pokrzywdzonemu, lecz w sposób dla niego obojętny, czy też jako obrona przed innymi napastnikami, z ewentualnym nieumyślnym przewróceniem K. G. na ziemię. Kierunek działań K. K. (1) i jej agresywne nastawienie wobec pokrzywdzonego w toku całego zajścia (agresja okazywana zarówno słownie, jak i poprzez ubliżające gesty – rzucenie batonem, czy wreszcie reakcję siłową), jednoznacznie przesądzały o roli w/w jako sprawczyni pobicia. Oceny tej nie zmienia fakt, iż na skutek upadku także sama oskarżona doznała urazu kończyny

dolnej. Można jedynie dodać, że w swoich pierwszych wyjaśnieniach sama oskarżona podała, iż „złapała” K. G. za szyję i się przewrócili, dalej jak podała oskarżona - trzymała pokrzywdzonego: „żeby go nie bili”, a jednocześnie właśnie wówczas, gdy pokrzywdzony leżał i był trzymany, pozostali oskarżeni zadawali mu uderzenia (ciosy nogą i pięścią). Reasumując: ustalenia faktyczne poczynione przez sąd rejonowy i subsumcja zachowania K. K. (1) pod konkretną normę prawną, są prawidłowe.

Przechodząc do zarzutu związanego z wymierzoną oskarżonej karą, Sąd odwoławczy podzielił podniesiony przez oskarżoną i jej obrońcę zarzut o rażącej jej niewspółmierności. Przypomnieć należy, iż za przypisane K. K. (1) przestępstwo, zagrożone karą pozbawienia wolności od 4,5 miesiąca do 5 lat (z uwzględnieniem, iż występki ma charakter chuligański), Sąd Rejonowy w Radomsku wymierzył karę 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności. Zdaniem skarżących reakcją wystarczającą i adekwatną za przypisany oskarżonej występki byłaby kara rodzajowo tożsama, lecz zdecydowanie niższa (obrońca wskazywał tu na karę wnioskowaną przez prokuratora w głosie końcowym tj. 10 miesięcy pozbawienia wolności). Uzasadniając powyższy zarzut obrońca powoływał się na doznane w trakcie zajścia przez oskarżoną obrażenia ciała, rolę w/w w popełnieniu przestępstwa, jej przyznanie się, okazanie skruchy i chęć pojednania się z pokrzywdzonym. W ocenie Sądu Okręgowego w istocie jedynie przyznanie się i skrucha są okolicznościami, które w niedostatecznym stopniu uwzględnił sąd meriti. Pozostałe argumenty skarżącego, jakie miałyby uzasadniać zmianę wymiaru kary, nie przekonują. Jeśli oskarżona szczerze chciałaby pojednać się z pokrzywdzonym, to mogła przynajmniej zachować się tak, jak współoskarżony A. S., który w ramach przeprosin (jako jedyny) jeszcze na boisku wyciągnął dłoń do K. G..

Dodatkowym argumentem, który podnosili skarżący był fakt opieki sprawowanej przez oskarżoną nad swoim kilkuletnim dzieckiem i dorywczego zatrudnienia. W jednym z pism (zapowiedź apelacji) oskarżona podkreślała, jak bardzo dziecko jest z nią zżyte.

W ocenie Sądu Okręgowego przywoływane przez skarżących okoliczności uzasadniają zmianę zaskarżonego orzeczenia w kierunku złagodzenia wynikających z niego dolegliwości, jednak nie w takim rozmiarze, o jaki wnioskował obrońca.

To na skutek działania samej oskarżonej pokrzywdzony doznał zarówno rozstroju zdrowia psychicznego na czas przekraczający siedem dni (zaburzenia nerwicowe pod postacią zaburzeń adaptacyjnych początkowo jako zaburzenie stresowe pourazowe, czyli jako ostra reakcja na stres, a następnie pod postacią postępujących zaburzeń adaptacyjnych), a ponadto obrażenia ciała naruszającego czynności narządów jego ruchu na czas nieprzekraczający siedem dni (uraz szyi z zasinieniem tylnej jej powierzchni). Są to obrażenia zindywidualizowane, spowodowane jedynie przez K. K. (1). Oprócz nich pokrzywdzony doznał jeszcze innych obrażeń, powstałych na skutek pobicia, co których jednak nie można ustalić konkretnego ich sprawcy. Powyższe, a więc kumulatywna kwalifikacja prawnokarna czynu (wyczerpanie przez oskarżoną dyspozycji aż trzech przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu) były okolicznościami obciążającymi, które słusznie wzięto pod uwagę przy wymiarze kary wobec K. K. (1). Podobnymi okolicznościami o charakterze obciążającym było działanie wspólnie i w porozumieniu z innymi oskarżonymi (w łącznej grupie czterech osób), dopuszczenie się przestępstwa na szkodę małoletniego i w stanie nietrzeźwości i w sytuacji uprzedniej, wielokrotnej już karalności. Co więcej, zachowanie oskarżonej zostało podjęte w środku letniego wakacyjnego dnia, na szkolnym boisku typu O., gdzie wokół sprawców i pokrzywdzonego przebywała bardzo duża grupa młodzieży. Słusznie zatem uznano, iż nosiło ono znamiona czynu o charakterze chuligańskim (co znalazło odzwierciedlenie w opisie czynu i jego kwalifikacji prawnokarnej).

Rażąca niewspółmierność kary występuje tylko wówczas, gdy sąd pierwszej instancji w jaskrawy sposób nie skoreluje wymierzonej kary ze stopniem winy, społecznej szkodliwości czynu oraz z celami kary. Zdaniem sądu odwoławczego, nawet przy uwzględnieniu okoliczności wskazanych powyżej – negatywnych dla K. K. (1), wymierzona jej kara 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności nosiła znamiona rażącej surowości. Dotychczasowe trzy skazania K. K. (1) dotyczyły czynów przeciwko mieniu (kradzież i dwukrotne paserstwo), oskarżona przyznała się do sprawstwa i żałowała swojego zachowania, pozostawiła w domu małe dziecko. W tej sytuacji za usprawiedliwioną okolicznością sprawy, a przede wszystkim wystarczającą dla spełnienia zmierzonych celów wychowawczych i zapobiegawczych tak w

zakresie prewencji szczególnej, jak i ogólnej, jest w przedmiotowej sprawie orzeczona kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Jednocześnie tylko kara pozbawienia wolności o charakterze bezwzględny jest w stanie sprostać jej celom. Wniosek taki wypływa głównie z faktu, iż poprzednio orzeczone wobec K. K. (1) kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonywania okazywały się niewystarczające, by oskarżoną nawrócić ze ścieżki przestępstwa, a dodatkowo przedmiotowy czyn, w porównaniu z uprzednimi skazaniami K. K. (1), uderza w największe dobro chronione prawnej, jakim jest życie i zdrowie człowieka oraz nosi największy ładunek społecznej jego szkodliwości.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył do 1 roku i 6 miesięcy wymiar orzeczonej wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności, utrzymując w mocy zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie.

O kosztach sądowych orzeczono w oparciu o przepisy powołane w części dyspozytywnej orzeczenia.